Protokół Nr 43 /14

ze wspólnego posiedzenia **Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji oraz Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi Rady Miejskiej Trzcianki w dniu 12 marca 2014 r. I część spotkania.**

Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godzinach od 14:00 do 15:40

W posiedzeniu udział wzięli:

1) członkowie poszczególnych komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności;
2) zaproszeni goście:
   a) pan Krzysztof Czarnecki - Burmistrz Trzcianki,
   b) pani Agnieszka Ciemachowska – kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi Urzędu Miejskiego Trzcianki,
   c) pan Grzegorz Bielawski - przedstawiciel „Pogotowie dla Zwierząt",
   d) pani Magdalena Bałka- przedstawiciel „Pogotowie dla Zwierząt".

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.
Posiedzeniu dwóch komisji przewodniczył Przewodniczący K. Oświecimski, który przywitał członków dwóch komisji i zaproszonych gości. Następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie protokołów :
a) nr 34/14 z dnia 25.02.2014 r. Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi
b) nr 42/14 z dnia 25.02.2014 r. Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji.
3. Program bezdomności zwierząt - analiza.
4. Analiza materiałów na sesję.
5. Sprawy wniesione do komisji:
a) wnioski pana G. Wojtaszyn, pani H. Mac- Wojtaszyn i pana J. Wojtaszyn z 17 i 21 lutego 2014 r. z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia, uchwałą Rady Miejskiej Trzcianki zwolnień przedmiotowych podatku od nieruchomości,
b) wniosek Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Trzciance w sprawie dotacji dla spółek wodnych.
6.Analiza realizacji wniosków komisji.
7.Wnioski komisji.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto przez aklamację.

Ad 2) Zatwierdzenie protokołów :

a) nr 34/14 z dnia 25.02.2014 r. Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi,

Przewodnicząca komisji J. Durejko zaproponowała członkom komisji zatwierdzenie protokołu przez głosowanie i zapytała czy są uwagi. Uwag nie wniesiono.
Protokół nr 34/14 z dnia 25.02.2014 r., został przyjęty w głosowaniu : za- 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

b) nr 42/14 z dnia 25.02.2014 r. Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji.

Przewodniczący komisji K. Oświecimski zaproponował członkom komisji zatwierdzenie protokołu przez głosowanie i zapytał czy są uwagi. Uwag nie wniesiono.
Protokół nr 42/14 z dnia 25.02.2014 r., został przyjęty w głosowaniu : za- 4, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2.

Ad 3) Program bezdomności zwierząt - analiza.

Przewodniczący komisji K. Oświecimski poinformował, w związku z tym, że uchwała dot. bezdomności zwierząt została wycofana z porządku obrad sesji dlatego dzisiaj wspólnie z Komisją Środowiska i Rozwoju Wsi będą zajmować się będą tym zagadnieniem. Dodał, na posiedzenie komisji zostało zaproszone Stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt. Stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt które skierowało na komisję pismo z dnia 25.02.2014 r.(wpłynęło 12.03.2014 r.) z propozycją zajęcia się adopcją psów i szeroką edukacją. Pismo w załączeniu. Następnie Przewodniczący komisji poprosił przedstawiciela Pogotowia dla Zwierząt o wypowiedź.

Pan G. Bielawski wyjaśnił, jako Pogotowie dla Zwierząt chcą zaproponować gminie Trzcianka, skuteczne rozwiązanie problemu bezdomności zwierząt. Proponowali już to wcześniej, w poszczególnych latach. Był zapraszany na sesje i trzy razy negatywnie ocenił Program bezdomności zwierząt. W ubiegłym roku w ogóle nie oceniał ponieważ jego zdaniem ten program nie jest idealny i ma wiele braków, które nie pozwolą na skuteczną adopcję zwierząt. W tym roku chcieliby zwrócić uwagę na program bezdomności zwierząt, który dotyka nasze miasto w sposób bardzo dotkliwy. Co roku wydawane są na to dość duże pieniądze aby walczyć z bezdomnością podczas gdy tak naprawdę nie ma walki. Dalej dodał, prawda jest taka, że psy z gminy Trzcianka dzięki promocji kilku osób, którzy nie są związani z lokalnym samorządem, mają szanse na adopcje w różnych częściach tego kraju i nie jest to zasługa władz miejskich Trzcianki a wolontariuszy, którzy współpracują ze schroniskiem i adoptują psy z gminy Trzcianka jak i z poszczególnych gmin. Jako Pogotowie dla Zwierząt chcą zaproponować władzom gminy Trzcianka skuteczną adopcję zwierząt, które przebywają w schronisku od wielu lat i nie mają szansy na adopcję.
Drugą propozycją jest masowa edukacja młodych mieszkańców, szczególnie

w szkołach, która przyniesie efekt za kilka, kilkanaście lat i to jest realne. Trzecią rzeczą, jest wprowadzenie tzw. Patrolu interwencyjnego w gminie Trzcianka ponieważ zachodzi bardzo pilna potrzeba z uwagi na coroczne zgłoszenia przez Policję i braku właściwej reakcji urzędników Urzędu Miejskiego Trzcianki na przypadki losowe z udziałem zwierząt. Ponadto aby ten program nie był fikcją, bo co z tego, że państwo sobie zapiszą i przegłosują, że całodobowa pomoc z udziałem zwierząt, jak w praktyce ludzie nie wiedzą, jak te zwierzęta cierpią żeby ktokolwiek z pracowników Urzędu odebrał telefon w nocy, w weekend lub po godzinach pracy aby to zwierzę zabrać z drogi i nie chodzi tylko o psa ale i o dzikie zwierzęta. Dalej dodał, że chcieliby postawić warunki i zaoferować adopcję wszystkich zwierząt przebywających w schronisku, które pochodzą z gminy Trzcianka, tak aby pokazać władzom Trzcianki, że można adoptować wszystkie zwierzęta. Adoptować nie koniecznie do stałych miejsc od razu ale poprzez hotele dla zwierząt, poprzez współpracę z psychologami, behawiorystami, wyprowadzenie tych psów ze stanu wegetacji (pobyt kilkuletni w schronisku) i ze stanu zaburzeń psychicznych, bo takie też są, nauczyć te psy normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i do tego zasilić działaniami promocyjnymi związanymi z adopcjami tych zwierząt w całej gminie. Propozycja jest następująca: chodzi o wprowadzenie we wszystkich szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponad gimnazjalnych szerokiego programu edukacyjnego, pogadanek, prelekcji a także wspomaganie wolontariuszy w zgłaszaniu różnych przypadków, jak i reakcji na znęcanie się nad zwierzętami poprzez festyny, ulotki i poprzez adopcję (promowanie zwierząt z gminy Trzcianka), prowadzenie dyżuru, adopcję czasową aż do czasu zabrania ich do docelowych domów. Na przykład odbieramy 20 psów ze schroniska w danym miesiącu, które umieszczane są w hotelu (kąpane, strzyżone, przywracane do normalnych warunków funkcjonowania), wykonywane są profesjonalne zdjęcia, nie takie jakie są na stronie internetowej. Za to wszystko Pogotowie dla Zwierząt zapłaci ze środków statutowych i nie chce pieniędzy z góry a globalne rozliczenie całej akcji nastąpi po adoptowaniu wszystkich tych psów. Stowarzyszenie może się zobowiązać na kolejne lata, że po okresie kwarantanny (po tym czasie kiedy psy muszą być w schronisku ze względu na to, że te zwierzęta, które się zagubiły mogły odnaleźć swojego właściciela), będzie je sukcesywnie adoptować. Po stronie Stowarzyszenia jest transport takiego zwierzęcia np. z Piły do Rzeszowa, jak taka osoba się zgłosi, a to są dość częste przypadki ponieważ ogłaszają w mediach w całej Polsce, w mediach regionalnych, lokalnych. Dalej dodał, że mają dużą siatkę adopcyjną i często zwierzęta np. ze Szczecina „lądują" w domach adopcyjnych w Krakowie itd. Dobrym punktem wyjścia do tych rozmów jest to, że od 2007 r. na terenie gminy Trzcianka odbieramy różne zwierzęta ludziom, którzy się nad nimi znęcają (tych zwierząt było kilkanaście). Koszt opieki weterynaryjnej kilkadziesiąt tysięcy złotych i nigdy Stowarzyszenie nie obciążyło ani złotówką samorządu, to jest z ich strony dobra wola. Urząd do dzisiaj w wielu sprawach jest bezczynny i żadnych decyzji administracyjnych nie wydał np. w zakresie odbioru zwierząt i wydawania decyzji, przez co z pieniędzy publicznych pokrywa koszty

leczenia zwierząt, ludzi, którzy za te zwierzęta powinni sami płacić, bo tak mówi ustawa. Dalej dodał, wydawanie 300 tys zł w ciągu roku na bezdomne zwierzęta, to nie jest realna pomoc dla tych zwierząt lecz tylko przetrwanie. Stwierdził, że największym problemem będzie to aby znaleźć dla tych zwierząt domy ponieważ są to bardzo duże koszty. Mniejszym problemem będzie na bieżąco odbierać te zwierzęta, szukać dla nich domów i promować zwierzęta z gminy Trzcianka w gminie Trzcianka. Nie przypomina sobie aby do Tygodnika Noteckiego ktokolwiek z władz Trzcianki wysłał zdjęcie psa aby zamieścić w tej gazecie i nie przypomina sobie aby pracownik Urzędu wysłał zdjęcie to Telewizji Lokalnej. Obiecywano poprawę w tym zakresie ale na razie jej nie ma. Dzięki tym akcjom można w przyszłym roku zaoszczędzić około 100-150 tys zł rocznie na utrzymaniu zwierząt ponieważ gmina Trzcianka płaciła by za zwierzęta, które zostaną odłowione i umieszczone w schronisku. Następnie przez okres kwarantanny i po okresie kwarantanny zostanie wykonany zabieg kastracji, sterylizacji czy czipowania, a to są koszty w granicach 40- 50 tys zł rocznie, które gmina pewnie będzie musiała ponieść. Natomiast pozostałe koszty poniesie Pogotowie dla Zwierząt w realizacji całości programu wychodzenia z bezdomności. To nie jest warunek tylko taka propozycja, pytanie czy przez urzędników będzie zauważone, że można realnie zmniejszyć środki. Inne gminy jakoś mogą w Polsce to zrobić nie dot. to gmin w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim lecz np. w woj. mazowieckim i innych. Wiedzą, że edukacja, interwencja pozwolą zmniejszyć wydatki na bezdomne zwierzęta ale są też gminy gorsze niż Trzcianka i przeznaczają kwotę w wys. 600 tys zł na bezdomne zwierzęta a psów w schronisku mają mniej niż gmina Trzcianka.

Przewodniczący komisji dodał, z uwagi, że padły słowa w kierunku Urzędu Miejskiego prosi o odniesienie się do uwag, następnie rozpocznie się dyskusja na temat uchwały.

Pani A. Ciemachowska dodała, że chciałaby usłyszeć zarzuty w sprawie programu ponieważ na razie ich nie usłyszała. Dodała, pan Bielawski stwierdził, że opiniował nasz program już dwukrotnie - jest to niemożliwe ponieważ obowiązek uchwalania programu wszedł w styczniu roku 2012, mamy rok 2014 i pierwszy raz się spotykamy jeśli chodzi o ten program. My oczywiście (ponieważ to jest nasz obowiązek), wysyłamy do Stowarzyszenia, konkretnie na adres pana Bielawskiego, program do zaopiniowania. Jeśli z nami jest kontakt trudny, to z panem Bielawskim jest kontakt niemożliwy. Tak jak i w zeszłym roku, tak jak i dwa lata temu korespondencja nie odebrana. Oczywiście z programem można zapoznać się na stronie i o tym wiedzą osoby, które są zainteresowane tym tematem, że okres opiniowania programu jest do końca lutego. Wszystko to co pan Bielawski mówił, być może jest do przyjęcia ale nie w tym programie – to dotyczy programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. W tej sprawie jest nawet wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, że to co pan Bielawski mówi, może być ale w uchwale, która była przyjęta do 30 listopada o współpracy z organizacjami.

W programie o zapobieganiu bezdomności zwierząt absolutnie nie może być mowy o współpracy z jakimkolwiek stowarzyszeniem i później przekazywanie środków ponieważ nie było by to spójne z tamtym programem. Dalej dodała, że radzi aby jeszcze w tym roku wnieść taką uwagę jak będzie opiniowana uchwała dot. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Padł tu zarzut, że my nie chcemy z panem współpracować, jeśli nie mamy z panem kontaktu, to jest nam bardzo ciężko współpracować. Chciałaby wiedzieć jak skontaktować się z gminami, które tak jak pan powiedział, współpracują i mają pozytywną opinię jeśli chodzi o współpracę. Chcielibyśmy poznać ich miasta aby nawiązać z nimi kontakt. Jeśli chodzi o kontakty z Policją oczywiście Policja ma z nami kontakt całodobowy. Natomiast najczęściej te interwencje Policji dotyczą nie programu bezdomności zwierząt i możliwości jego realizacji lecz kwestii wypadków drogowych ze zwierzętami dzikimi. Jak wiemy problem ten ustawodawca nie rozwiązał i nie dotyczy to programu zapobiegania bezdomności zwierząt. Odnosząc się do ostatnich wydarzeń, jeśli jest taka sytuacja, że jest ranne zwierzę w wyniku wypadku i nie rokuje szans na przeżycie, oczywiście podejmuje się decyzje o skróceniu cierpień i taką decyzje może podjąć, nie urzędnik gminy (nie ma takich kompetencji) lecz przedstawiciel organizacji działających na rzecz ochrony zwierząt. Natomiast uśmiercenie dokonuje się albo przez podanie zastrzyku albo przez odstrzał i odstrzał może dokonać każda osoba, która ma pozwolenie na broń, nie broń myśliwską. Ostatnio Policja stała i patrzyła jak zwierzę cierpi zamiast użyć broni. Gmina takich uprawnień nie ma. Staż Miejska u nas pozwolenia na broń nie ma. Jeśli chodzi o kilkanaście odebranych psów, ustawa mówi, jeśli zwierzę, którego życie jest zagrożone, może organizacja odebrać ale bezzwłocznie musi do gminy wystąpić. Nie przypomina sobie abyśmy mieli kilkanaście wydanych decyzji na odebranie zwierząt i nie wie w jaki sposób te zwierzęta były odebrane. Dalej dodała, jeśli chodzi o kwestię promocji, to można do tego różnie poodchodzić i na szerszą skalę promować adopcję psów ale jest inna zasada. Tak samo jak nie promuje się adopcji dzieci, tak być może nie powinno się promować adopcji psów bo w psychice człowieka jest uzależnione czy on chce zaadoptować tego psa. On musi chcieć zaadoptować nie na miesiąc, na dwa, tylko na lata. Zachęcanie akcjami kończy się tym, że te psy wracają z powrotem do schroniska jeszcze bardziej zrażone. Była prowadzona kontrola samorządów przez NIK i z raportów NIK wyciągnięte są wnioski, które są przekazane ustawodawcy do wprowadzenia zapisów w ustawie. Do tych zapisów m.in. należy zapis, który obliguje wszystkie samorządy żeby czipować obowiązkowo wszystkie psy, które znajdują się w schronisku ma to zapobiegać wypuszczaniu ponownie psów w celu ich wyłapania. Kolejny zarzut jest taki, że w wielu gminach podpisywane są umowy za wyłapanie psa natomiast nie płaci się już za utrzymanie. My mamy stawkę ryczałtową za utrzymanie psa. Ktoś może zarzucić, że wykonawcy zależy na ich utrzymaniu jak najdłużej, to jest nieprawda dlatego, że my mamy pewność, że tym psom krzywda się nie dzieje ponieważ za każdy dzień płacimy, one mają opiekę (to jest kontrolowane) i państwo nie możecie zarzucić, że tej opieki schronisko Vet Agro Serwis nie zapewnia. Schronisko to jest na poziomie chyba

najwyższym w Polsce a firmie mimo wszystko zależy na adopcji i adopcję promują ponieważ jeśli ktoś zaadoptuje to i tak do nich wróci aby kupić karmę, leczyć psa itd. i oni tak swoje zarobią. Dalej wyjaśniła dane dot. utrzymania schroniska w roku 2012 i 2013. W 2012 roku po raz pierwszy przedstawiliśmy program zapobiegania bezdomności zwierząt, on nie był przyjęty natomiast my i tak realizowaliśmy te zadania. W 2012 r stan początkowy w schronisku wszystkich zwierząt wynosił 105 sztuk i nie usypiając żadnego zwierzęcia czyli nie podając eutanazji (prowadząc zadania, które mieliśmy), to na koniec roku 2012 już mieliśmy stan końcowy-84 sztuk. Z takim stanem początkowym wchodzimy w rok 2013, kończymy go mając już zwierząt 75. Nie można powiedzieć, że coś złego się z nimi zadziało one poszły do adopcji lub z uwagi na starość odeszły w sposób naturalny, mając bardzo dobrą opiekę. W ubiegłym roku wprowadziliśmy po raz pierwszy program z którego wynikała promocja sterylizacji. Początkowo mieszkańcy niechętnie do tego podchodzili a teraz mamy po prostu oblężenie w tym zakresie, prawie codziennie wpływają wnioski o sterylizacje psów i kotów. Środki, już by były wykorzystane w momencie uchwalenia programu nawet byłoby ich za mało. Dodatkowo w stosunku do roku ubiegłego wprowadziliśmy czipowanie. Zmusić mieszkańców do czipowania nie możemy ale możemy promować to czipowanie, które w konsekwencji będzie zapobiegało wyrzucaniu psów jako zwierząt bezdomnych, bez identyfikatora i zachęcanie mieszkańców w ten sposób, że suczka może być wysterylizowana na nasz koszt pod warunkiem, że będzie zaczipowana (za czip gmina płaci) i oczywiście są już chętni mieszkańcy. Koszt zaczipowania wszystkich psów w naszej gminie byłby ogromny jeśli by opierać się na ewidencji podatkowej psów, to nie jest ich dużo. Wiemy, że wszyscy nie płacą podatek za psa. Oszacowano, że tych psów w gminie jest około 4500-5000 psów. Koszty zaczipowanie (koszt 1 czipu-35 zł) czyli wiadomo jaki byłby koszt. Promować do czipowania możemy ale zmusić nie.

Przewodniczący komisji zwrócił się do członków komisji, rozpoczynamy dyskusję na temat programu bezdomności zwierząt i w związku z tym, że pan radny A. Cija miał uwagi do tego programu. Dalej dodał, że nie rozumie tej informacji sprawozdania z rocznej działalności, którą napisał pan J. Kowalski. Nie rozumie tego sprawozdania, jak można wyczytać, że w roku 2013 umieszczono w schronisku 72 psy a jest napisane stan początkowy psów 81, to wychodzi 153 psy. Udało się znaleźć właścicieli 51, to odjąłem te 51 zostaje mi 102 psy a stan końcowy psów jest 74 czyli brakuje mi 28 psów i nigdzie nie jest napisane, czy one padły, co z nimi się stało. Dalej dodał, ja miałem w ubiegłym tygodniu uchwalać uchwałę i program a pani Agnieszka daje mi dzisiaj nową informację, jak myśmy wycofali uchwalę z obrad. Ta informacja nie kwalifikuje się do sprawozdania i nie można to nazwać sprawozdaniem, pani Agnieszka powinna wiedzieć, jakie powinno być sprawozdanie.

Członkowie komisji otrzymali na posiedzeniu: sprawozdanie z realizacji „Program

opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzcianka w 2013 roku" oraz dwa zestawienia kosztów utrzymania schroniska w 2012 i 2013 r. Informacje w załączeniu.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że sprawozdanie było przygotowywane na Komisję Środowiska a jak państwo sobie życzycie, to wystarczyło powiedzieć, tym bardziej pytała, co ma przygotować. Zapytała przewodniczącego komisji, w jakim zakresie ma być ta informacja?

Przewodniczący komisji dodał, mogę powiedzieć tyle, że jak czytam sprawozdanie, to mam z tego sprawozdania przeczytać wszystko co mnie interesuje. W tym sprawozdaniu nie ma większości rzeczy, które powinny być przedstawione. Powinno być napisane, jakie są ceny czipowania, jak wygląda program, w jaki sposób osoby są wyznaczone do karmienia kotów, wszystko po kolei a tu nic nie ma.

Radny A. Cija podał przykład jak w innych gminach są przechowywane zwierzęta. Dalej dodał, że w tym programie pewne paragrafy zniknęły, które były w poprzednim programie. Jeżeli będziemy traktowali psa jak przedmiot (buda, 1-1,5 m łańcuch i micha raz na dzień) to nie mamy o czym rozmawiać. Natomiast jeśli podejdziemy do tego poważnie tak jak podeszły inne gminy. Jest dużo gmin, które są gorsze ale jest dużo gmin na których powinniśmy się wzorować. Są takie gminy, które wydają po 700 tys zł i program mają na jedną stronę a są takie, które wydają o wiele mniej od nas i mają zapisane w sposób bardzo logiczny. Uważa, że albo się skoncentrujemy i popracujemy aby to dało konkretne efekty ponieważ nie rozumie, co pani A. Ciemachowska mówi porównując adopcję psa do adopcji dziecka. Jeśli traktujemy sprawę poważnie, to najpierw trzeba zobaczyć sprawozdanie z realizacji uchwały i on nie będzie mówił, co ma być w tym sprawozdaniu. Dalej dodał, edukacja to jest podstawowa sprawa, proszę powiedzieć w którym miejscu naszej uchwały jest mowa o edukacji. Jeśli chodzi o sprawozdanie, to ile wydano na edukację, co zrobiono, w jakiej szkole, telewizja, prasa, szkoły średnie, gimnazja podstawowe szkoły- jakie pieniądze wydano. Trzeba zacząć od szkolenia młodzieży. Jeśli chodzi o adopcję to w naszej uchwale są tylko na ten temat tylko dwa punkty. Następnie przedstawił przykładowe zapisy uchwały z innej gminy: cyt. „W przypadku adopcji jednego psa z terenu gminy, nowy właściciel otrzyma rekompensatę w części kosztów utrzymania psa w wysokości 600 zł np. na zakup karmy, zabiegów weterynaryjnych lub budy dla psa" Jest tu pełna kontrola na co ma to być wydane. Dalej dodał, proszę mi pokazać umowę na adopcję i kto z urzędników dokonał kontroli wyrywkowej, ile było takich kontroli, to jest dla niego istotne. Uważa, że to powinno być zapisane. Dalej, cyt. „Karta do rejestracji powinna zawierać: rasę, zdjęcie,opis psa, miejsce wyłapania, dzień wydania psa do adopcji". To jest wszystko precyzyjnie zapisane: edukacja i adopcja to sprawa do naszego działania. Chcemy aby tych psów w schronisku było jak najmniej, jednocześnie edukować w tym kierunku aby każdy zanim weźmie psa zastanowił się

10 razy czy robi to odpowiedzialnie, czy nie. Jeśli chodzi o czipowanie wychodzi 150 tys zł, a z podatków nam wychodzi, że mamy tych psów 500, to może egzekwujmy te podatki i może trzeba zaczipować wszystkie psy w gminie i rozłożyć to na parę lat. My nie wydajemy 27 tys zł lecz 270 tys zł, co roku o kilka dziesiątysięcy więcej. W sprawozdaniu jest napisane 240 tys zł a w uchwale jest podane 270 tys zł. Sprawozdanie powinno być precyzyjne: ile na utrzymanie, ile na adopcję, ile na edukację. Zwrócił się z pytaniem do pani A. Ciemachowskiej- dlaczego pani nie proponowała w listopadzie w organizacjach pozarządowych, że trzeba coś zrobić. Jeśli nie można nawiązać z nimi współpracy w inny sposób, to trzeba było zaproponować a nie czekać aż radni to zrobią. Dodał, uważa, że powinniśmy do tego podejść kompleksowo i popracować nad tą uchwałą, tak aby to dało efekty dla tych zwierząt i dla gminy.

Radna J. Durejko dodała, jeśli chodzi o wypowiedź pana Bielawskiego, to nie wie na czym jemu najbardziej zależy, na tym aby wyjąć ten program, zająć te pieniądze, czy tak naprawdę na zwierzętach. Atakuje pan Bielawski, a nie daje konkretów. Jeśli chodzi o ten program, to ona nie widzi, w którym miejscu np. jest taki punkt, który zabrania adopcji i taki punkt, który tej adopcji nie stosuje. Jest firma, która zajmuje się zwierzętami i w ramach tego programu każde zwierzę podlega opiece. Odłowione zwierzę trafia do weterynarza a w następnej kolejności trafia do schroniska dla zwierząt, przyzwoitego schroniska, w którym są dobre warunki. Ona do tego sprawozdania nie ma zastrzeżeń, jej taka informacja, jaką otrzymała- wystarczy. Dodała, Program bezdomności psów, którym zajmuje się jej komisja, trafił do komisji drugiej ponieważ nie sprostamy wymogom, warunkom. Nie jesteśmy w stanie takiego programu podjąć ponieważ punkty nie będą właściwe. Dalej dodała, ten program był omawiany na komisji. W obecności pani prawnik program poprzedni był omawiany, nie raz prosili pana Bielawskiego aby współpracował i współpracy nie było. Odnosi wrażenie, że tu jest taki ciągły atak, nie wola współpracy, nie chęć współpracy lecz pokazanie co jest źle i że nikt nie jest w stanie poza wami zrobić dobrze. Lepiej by się pracowało gdyby była współpraca a nie atak. Z tych dokumentów, które pani A. Ciemachowska przedstawiła, nie wynika, że nie było adopcji i nie wynika tego, że zwierzęta nie są chronione i koty mają karmę i zwierze złapane nie jest pozbawione opieki. Ona praktycznie wie, że wystarczy zgłosić się telefonicznie do Policji nawet jeśli nie ma się telefonu do pani A. Ciemachowskiej czy do pana J. Kowalskiego to oni wiedzą gdzie mają tę informację przekazać. Nie można powiedzieć, że bezdomne zwierzęta są pozbawione opieki na terenie naszej gminy. Chciałaby aby ten program był w takim wymiarze jak wspomina pan A. Cija, jak najbardziej, tylko się pytam, kto za to zapłaci. Nie sztuką jest napisać program i zachęcić ludzi ale trzeba za to zapłacić. Jeśli chodzi o te 600 zł za psa pewnie, że na tej zasadzie adopcja nam urośnie ale może to być chwilowa- wykorzysta się 600 zł a potem pies wróci do schroniska. Jej chodzi o to aby to było realne, rzetelne takie, że gmina udźwignie to. Ma być taki program aby w gminie funkcjonował a nie stworzony i co dalej, tu o konkretne pieniądze chodzi.

Zaakceptowała program, który został stworzony. Dalej dodała, że dane dot. adopcji są zawarte w tabelce i nie będzie ponownie omawiać ponieważ nie zdaje tu egzaminu.

Radny A. Cija dodał, w naszym programie nie mamy nic o edukacji. To co ja bym chciał proponować to trzeba dołożyć, nie w ramach tych pieniędzy. Trzeba dobrze to wykorzystać to co jest napisane i zmniejszyć jeszcze tą kwotę. Musimy stawiać na młodych ludzi. Następnie poprosił aby ktoś z obecnych odczytał w programie zapis dotyczący edukacji, stwierdził, że nie ma takiego zapisu.
Następnie przedstawił propozycję zapisu w zakresie edukacji (jakie są w innych gminach), jak poniżej.
Cyt.” Wprowadza się działania edukacyjne, których zadaniem jest podniesienie poziomu wiedzy mieszkańców gminy w zakresie obowiązków jakie ciążą na osobach utrzymujących albo hodujących psy albo koty.
Do podstawowych działań, które będzie wykonywać gmina w zakresie realizacji postanowień należą:
1.Wydawanie ulotek i plakatów propagujących odpowiednie warunki utrzymania psów i kotów.
2. Wspieranie druków w lokalnej prasie, artykułów poświęconych prawom zwierząt, obowiązkom ich właścicieli oraz propagujących odpowiedzialne posiadanie zwierząt.
Poza działaniami określonymi wyżej, wprowadza się edukację dzieci i młodzieży uczęszczających do placówek oświatowych prowadzonych przez gminę. Jako podstawowe formy edukacji, o których mowa, przewiduje się:
a) zachęcanie nauczycieli w szkołach, przedszkolach z terenu gminy do włączenia do treści programowych w dziedzinie ochrony zwierząt, zagadnień związanych z humanitarnym traktowaniem zwierząt domowych i hodowlanych oraz ze standardami opieki nad zwierzętami, potrzebom ograniczania liczby zwierząt przez sterylizację i kastrację;
b) organizowanie konkursów akcji, prelekcji dla dzieci i młodzieży z terenu gminy na temat humanitarnego traktowania zwierząt i zapobiegania ich bezdomności we współpracy z zainteresowanymi organizacjami pozarządowymi i instytucjami;
c) organizowanie lekcji, spotkań z osobami hodującymi psy i koty;
d) organizowanie wyjazdów do schronisk dla bezdomnych zwierząt;
e) aktywowanie wolontariuszy na rzecz prowadzenia opieki nad bezdomnymi zwierzętami;
f) współpraca z istniejącymi organizacjami pozarządowymi, których statutowym celem jest ochrona zwierząt oraz tworzenie do korzystnych warunków do aktywizacji mieszkańców gminy w ramach działalności w tego typu organizacjach.
Dalej dodał, że prosi aby taka przynajmniej treść znalazła się w naszym programie i za rok, jak będzie w tej radzie, zada pytanie konkretne, co w której szkole zostało zrobione, co zrobiła gmina, gdzie opublikowano, jakie pieniądze na to wydano.
Dalej dodał, że czeka na propozycje pieniędzy w tym zakresie. Jeśli chodzi o naszą gminę, to nie mamy nic na edukację. Edukacja i adopcja zmniejszy nam pieniądze

w następnych latach i tu Burmistrz zadeklarował nam, że ta kwota nam nie wzrośnie. Jeśli nie wzrośnie, to on podpowiada jak zrobić aby ta kwota nie wzrosła. Dalej zapytał, gdzie jest informacja, która szkoła to zrobiła, jakie plakaty powstały, jakie pogadanki były w telewizji, w szkołach, przedszkolach itd. i nie ma też informacji, jakie pieniądze wydatkowano na ten cel?
Proponuje aby takie zapisy znalazły się w tym programie.

Radny A. Moszyński poinformował, że był w schronisku w Pile i naocznie zobaczył jak tam wygląda. Dodał, uważa, że w schronisku jest czysto, po 4 psy w kojcu.

Radny A. Cija odczytał fragment programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi, cyt"Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi, zobowiązuje do działania organy gminy a nie inne podmioty (art. 11 ustawy o ochronie zwierząt). Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt jest aktem o charakterze wewnętrznym skierowanym do organów gminy oraz podporządkowanym gminie podmiotom dot. wyłącznie opieki nad zwierzętami bezdomnymi.
Uchwała nie może dotyczyć przepisów, które będą się odnosiły do jednostek pozostających poza strukturą gminy oraz do właścicieli zwierząt".
Uchwała musi mówić, co gmina może.

Pani A. Ciemachowska stwierdziła, że nie ma co mówić na ten temat, bo tak jak tutaj padło, zapisów może być mnóstwo w programie, pytanie czy będą realizowane. Dalej dodała, te działania które są ujęte spowodowały, że nam pogłowie zwierząt spadło o 30 sztuk w ciągu 2 lat i nie prawda, że rośnie. Na koniec roku 2013 było tych zwierząt 75, a na końcu lutego było już 67 i nikt do nich nie strzelał ani nie zabijał, po prostu zostały adoptowane i to się samo broni. Słyszała, że zwierzęta w schronisku są źle traktowane.

Przewodniczący komisji stwierdził, że nikt na sali tutaj nie powiedział nic złego na temat schroniska. Nikt nie kwestionuje adopcji, tylko jest propozycja aby ta adopcja była przeprowadzona w szerszym zakresie. Nikt nie kwestionuje warunków w schronisku ponieważ wiemy, że są lepsze niż były poprzednio. Dalej dodał, że ze sprawozdania nie jest w stanie wyczytać tego co wyczytała koleżanka.

Pani A. Ciemachowska, wyjaśniła, że na jej zapytanie na sesji, co ma przygotować, uzyskała odpowiedź od przewodniczącego - co ma pani przygotować kiedy będzie wycofana uchwała. Następnie wyjaśniła przewodniczącemu, że nie był prowadzony program edukacyjny na terenie gminy.

Pan G. Bielawski dodał, że podtrzymuje swoje zdanie, które wypowiedział na początku. Odnosząc się do tego co pani J. Durejko powiedziała, być może dla pani ten program jest dobry nie kwestionuje tego ale nie jest dobry dla zwierząt. My tutaj pomagamy zwierzętom a nie pani i to jest mój wniosek na ten temat. Jeśli chodzi o

poprzednie lata, to faktycznie Pogotowie spotykało się z panią, on również spotykał się i wiele rzeczy wprowadziliśmy do tego programu. Dalej dodał, była pani zdziwiona, że można niektóre rzeczy, które są zapisane zrobić inaczej i lepiej. A to było bez kosztowe. Dziwię się pani pytaniu, o co chodzi Pogotowiu dla Zwierząt czy o psy, czy o pieniądze. Pogotowiu dla Zwierząt nie chodzi o pieniądze. Gdyby Pogotowiu chodziło o pieniądze, to by obciążało gminę kosztami opieki nad tymi zwierzętami, które pełni od kilku lat a nie robi tego. Pogotowie dla Zwierząt nie chce pieniędzy od gminy. Pogotowie dla Zwierząt ma konkretny pomysł, żeby pieniądze przejadane przez bezsensowną egzystencje psów w schronisku były spożytkowane na edukację i w tym Pogotowie dla Zwierząt pomoże, zapewni skuteczną edukację dla tych osób, a w przyszłych latach jeśli samorząd uzna, że te działania warto promować, to jest zupełnie inna ścieżka do rozmowy. Dodał, że im chodzi o to aby pieniądze nie były przeznaczane na to aby te zwierzęta w tym schronisku czy innym egzystowały. W zeszłym roku na sesji słyszał, że kwestię współpracy w zakresie ochrony praw zwierząt i programu będziemy omawiać kiedy indziej i do dzisiaj nie usłyszał żadnego terminu, kiedy indziej. Jak z mównicy domagał się określenia jasnych zasad dokarmiania kotów: kto, gdzie kiedy wydaje karmę, to pani A. Ciemachowska powiedziała, że to będzie w gestii organizacji pro zwierzęcych. Wniosek byle przyjąć program a co będzie dalej-cisza. Przez ostami rok nigdy nie miał telefonu z gminy Trzcianka, że jest jakiś problem ze zwierzętami- zawsze ja dzwoniłem, że jest jakiś problem ze zwierzętami i w większości przypadków te problemy zostały rozwiązane. W kilku przypadkach ten problem nie został rozwiązany i my te psy zabraliśmy sami. W tym roku tak samo, wszystkim którzy dzwonią podaję numer do pani A. Ciemachowskiej na komórkę i dzwonią a na drugi dzień mówią, że nie mogą się połączyć itd. ale jest to kwestia dopracowania. Nie ma zainteresowania ze strony władz aby tym zwierzętom skrócić pobyt w tym schronisku i to co mówił pan A. Cija - edukacja, to jest podstawa dzisiaj, on proponuje aby te pieniądze, które przeznaczamy na utrzymanie zwierząt w schronisku, były w przyszłym roku ewentualnie w części przeznaczone na edukację i na program adopcyjny. Następnie podał przykład działania Pogotowia dla Zwierząt: wybiera sobie 10 psów ze schroniska w Pile, daje do hotelu np. w Szamotułach lub w Obornikach gdzie są luksusowe warunki takie jak w domu, tam je kąpiemy, strzyżemy, jest psycholog, każdy pies ma ocenę, wystawiamy je w internet, wysyłamy zdjęcia do różnych gazet w całej Polsce i zgłasza się 8 domów na te psy w Szczecinie, Lublinie, Rzeszowie, Zamościu, Białymstoku. Te psy zwozimy i płacimy z naszych środków hotelowi: za utrzymanie, psychologowi za konsultacje, transport, za listy adopcyjne i koszty przejmują na siebie. Nie od razu te psy znajdą dom np. koszt zaadoptowania 10 psów wynosi około 15 tys zł przez okres 1 miesiąca. Temat zostaje zamknięty i bierzemy następne psy do adopcji, chodzi o to, żeby za rok było tych psów w schronisku 10, tak jak mają inne gminy. Jeśli chodzi o przedłożenie kosztów to mają możliwość wystawienia faktury. Chciałby aby ktoś z radnych zrozumiał i z urzędników aby problem rozwiązać. Faktycznie część psów w schronisku nie dożywa adopcji, dlaczego tego nie zmienić. Lepiej

przeznaczyć te 7 zł (koszt pobytu zwierzęcia w schronisku) na to aby taki starszy pies znalazł dom. Dalej odniósł się do wypowiedzi radnego A. Moszyńskiego aby lepiej zająć się dziećmi- odpowiedział, że teraz są w punkcie „ochrona zwierząt" a nie ochrona dzieci, jak będziemy w punkcie ochrona dzieci, to jego tu nie będzie, to zaprosi pan stowarzyszenie od dzieci. Zaproponował aby zrobić w obojętnie jakiej formie konkurs dla organizacji pozarządowych, czego nie ma w gminie Trzcianka. Dalej dodał, pani A. Ciemachowska ma pretensje, że Pogotowie dla zwierząt nie złożyło oferty ale państwo takiego przetargu nie założyliście, bo po co. Stwierdził, że więcej na ten temat nie będzie już mówił ponieważ mówił we wcześniejszych latach.

Radna J. Durejko dodała, zasada jaką pan promuje, to oddanie psa do adopcji (pański hotel, opieka itd.) średnio 2 tys zł za psa i wy wydajecie to z własnych funduszy. Jest pytanie, skąd się biorą Wasze środki finansowe, skąd je macie, skoro nie obciążacie gminy. W takim razie co z tymi psami, generalnie schroniska nie likwidujemy czyli dać Wam pieniądze i schronisko zlikwidować, jak to rozumieć? Wniosek jest, że ma pan jakieś pieniądze w swoim stowarzyszeniu, bierze pan psy do adopcji, w momencie kiedy pan zaadoptuje, to automatycznie obciąża gminę, to skąd macie pieniądze. Naiwnością gminy byłoby prowadzić schronisko lepiej po prostu oddać panu Bielawskiemu wszystkie psy i nie mamy kosztów, oszczędzamy 300 tys zł.

Pan G. Bielawski dodał, zrobią za pieniądze Pogotowia dla Zwierząt wyasygnują, pozyskają a państwa to na razie nie dotyczy. Chciałby pokazać, że chcieć to móc. Jeżeli zaadoptujemy wszystkie psy ze schroniska, to będzie stan zerowy w schronisku, po co płacić miesięcznie 40 tys zł. Dodał, płacić trzeba tylko za okres kwarantanny a państwo za te pieniądze zaoszczędzone np. te 200 tys zł, ogłosicie konkurs do organizacji pozarządowych, w którym Pogotowie może wziąć udział ale nie musi i przeznaczymy te pieniądze na edukację. Oczywiście Pogotowie chętnie weźmie udział, udokumentuje koszty, które poniosło, przedstawi super program edukacyjny czyli kontynuację tego programu i państwo fizycznie zaoszczędzicie 200 tys zł czy nawet 150 tys zł. Jak taka organizacja wygra konkurs, to państwo będziecie zobowiązani, że ktoś wam robi przysługę nieodpłatnie. Udzielicie organizacjom pro zwierzęcym większego wsparcia niż do tej pory bo go w ogóle nie ma. Na ten temat spotkał się z Burmistrzem i mówił, że dla gminy dzisiaj nie byłby to koszt, nikt też nie chce likwidować schroniska, każde schronisko w Polsce jest przepełnione.

Pani A. Ciemachowska dodała, teraz skupmy się na tym, że państwo byście chcieli adoptować jakieś zwierzęta, nie chcecie teraz pieniędzy i dzięki temu spadnie ilość zwierząt w schronisku ponieważ będą adoptowane do jakiś tam domów ale program przecież tego nie zabrania, przecież możecie sobie psy adoptować przecież pan Bielawski powiedział, że nie chce za to pieniędzy.

Przewodniczący komisji odniósł się do wypowiedzi pani A. Ciemachowskiej i powiedział- na początku wypowiedzi pana Bielawskiego, pan Bielawski powiedział wyraźnie, że przeprowadza adopcję, jeżeli uda się, to nastąpi rozliczenie. Nie chcą pieniędzy przed a chcą rozliczenie po, w niższej kwocie – nie z programu lecz z konkursu, który pani ma przeprowadzić.

Pani A. Ciemachowska dodała, może nasza dyskusja jest zupełnie niepotrzebna, taki zapis w programie być nie może. W programie nie może być zapisu, że finansujemy stowarzyszenia, a stowarzyszenie jak najbardziej adoptować zwierzęta może. Mało tego stowarzyszenie może prowadzić schronisko co wynika z ustawy i wtedy startowało by do przetargu, który corocznie ogłaszamy i być może byłoby tych zwierząt mniej i miałyby lepsze warunki i państwo byście otrzymali te same pieniądze jakie otrzymuje Vet - Agro- Serwis i tu nie ma żadnego problemu. Teraz my jesteśmy po przetargu i kwoty z budżetu zmniejszyć nie możemy ponieważ jest zawarta umowa. Jeżeli tego nie wykorzystamy, to oczywiście wchodząc w nadwyżkę można podzielić ale w ciągu roku tego zmniejszać nie można i przerzucać na coś innego.

Radny A. Cija dodał, zaczynamy rozmawiać do rzeczy, jedno nie wyklucza drugiego. Oczywiście podstawą tej naszej dyskusji jest uchwała i pewne rzeczy muszą się tam znaleźć i to można jeszcze wprowadzić. To co proponuje pan Bielawski, dlaczego tego nie można wykorzystać, już mamy rok stracony. Dodał, jest to człowiek który ma „hopla" na punkcie zwierząt. Jest to człowiek, który jest znany w całej Polsce, można go w telewizji zobaczyć, który jeździ, walczy o te zwierzęta. My mając takiego mieszkańca nie chcemy z jego doświadczeń skorzystać, to jest co najmniej dziwne. Jego bulwersuje wypowiedź, co powiedziała pani A. Ciemachowska, że na zapisujemy różnych rzeczy w uchwale i kto to będzie egzekwował. Przepraszam bardzo- Burmistrz opowiada za realizację uchwały. Takich sobie ludzi powinien dobrać aby potrafili to zrobić. Te 270 tys zł, to są ciężkie pieniądze. W więzieniu ludzie żyją mają telewizor i inne rzeczy ale to są wiezienie, tak samo dla tego zwierzaka, jak żyje na wolności to jest zupełnie co innego (ma pana) a tu siedzi w klatce. Proponuje abyśmy wszyscy sobie wyjechali do takiego schroniska i zobaczyli. Pies przebywający w schronisku nie jest maltretowany ale jest zamknięty cały czas. Proponuje dopracować naszą uchwałę kładąc nacisk na adopcję i edukację. Muszą być wyszczególnione pieniądze, należy je przewidzieć i ewentualnie na wiosnę nawiązać współpracę z panem Bielawskim dla dobra tych zwierząt.

Przewodniczący komisji zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza, do kiedy ta uchwała musi być uchwalona. Radny A. Cija na to odpowiedział, że do końca marca. Dalej przewodniczący poinformował, że zdaje sobie sprawę i w ubiegłym roku i dwa lata temu był ten sam problem.

Pani A. Ciemachowska dodała, dwa lata temu były przesuwane terminy, w ogóle nie

była podjęta uchwała i kontrola RIO nam to wypomniała (informacja jest w Biurze Rady). Generalnie ustawa mówi tak, że wyłapywanie bezdomnych zwierząt może być na podstawie uchwały podjętej zgodnie z art. 11a i to jest ta uchwała o zapobieganiu bezdomności. My w zasadzie nie powinniśmy wyłapywać w tym momencie zwierząt i nie mówiąc już o sterylizacji, która wynika wyłącznie z programu i jest wpisana w program.

Przewodniczący komisji zwrócił się do członków komisji, czy podejmują prace ponieważ trzeba będzie jeszcze jedną komisje zrobić w tym temacie z ewentualnym uzupełnieniem o program edukacyjny i o takie elementy, które zostały zauważone.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, jeśli chodzi o zmianę zapisów programu, to nie wie, czy to nie powinno być ponownie opiniowane. Na wypowiedź Przewodniczącego komisji, że ten program był opiniowany - odpowiedziała, jeśli nie ma odpowiedzi, to uznaje się, że jest odpowiedź pozytywna. Stowarzyszenie nie wniosło uwag, czyli wydało opinię pozytywną. W sprawie czy powinna być opinia przy zmianie zapisów, skontaktuje się z radcą prawnym, czy można program przyjąć po terminie czyli po 31 marca.

Przewodniczący komisji poprosił o sprawdzenie tych wątpliwości, zwrócił się do członków komisji Bezpieczeństwa Sportu, Turystyki i Promocji o przegłosowanie, czy chcą podejmować dalsze prace nad uchwałą i osobno aby tą sprawę przegłosowała Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi.
Komisja Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji w dniu 12.03.2014 r. zawnioskowała, że podejmuje prace nad zmianą projektu uchwały dot. Programu bezdomności zwierząt.
Wniosek został poddany głosowaniu: za- 7, przeciw- 0, wstrzymało się -0.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 12.03.2014 r. podtrzymała swoją opinię z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie Programu bezdomności zwierząt. Poinformowała, że zapozna się i zaopiniuje nowy projekt uchwały, który będzie przedłożony przez Komisję Bezpieczeństwa Sportu, Turystyki i Promocji.
Wniosek przyjęto przez aklamację.

Radna M. Fidos dodała, że chciałaby przypomnieć panu Bielawskiemu jak edukował Niekursko. Przyjechał do Niekurska, stosował na pewno bezprawie ponieważ w tej sprawie mówiła na jednej z najbliższych sesji. Chodził posesja w posesję, wybiórczo właściwie brał i niektórym mówił, że jest za krótki łańcuch ale on ten łańcuch dowiezie - nie będzie mówiła nazwisk. Innym obiecał jakąś tam budę i na tym się ta edukacja zakończyła i więcej się pan na terenie sołectwa Niekurska nie pokazał. Jeśli tak ma ta edukacja wyglądać, to są kolejne pieniądze dla prelegenta. Podobnie było tak z kapitałem 50 plus, prelegent wziął pieniądze a ci pięćdziesięciolatkowie nic nie zyskali.

Przewodniczący komisji dodał, przypominam, że to co pani mówi nie jest to edukacja lecz interwencja.

Pan G. Bielawski dodał, przypominam, że przede wszystkim od mieszkańców Niekurska otrzymaliśmy zgłoszenie, że sołtys nie reaguje właściwie na przypadki znęcania się nad zwierzętami i zastaliśmy psy w beczkach nagrzanych słońcem i właściciele otrzymali upomnienie z powiadomieniem do Komisariatu Policji o wykroczeniu. Natomiast pani nie była na interwencji i dziwie się, że pani mówi o tym co pani słyszała bo wprowadza pani radnych w błąd. Materiały z tych interwencji, jak ludzie opiekują się zwierzętami są do dyspozycji wraz ze zdjęciami.

Radny M. Dąbrowski dodał, ma takie pytanie, zainteresowała go sprawa tych 15 tys zł za 10 psów na 1 miesiąc i skoro z pana strony padło zapewnienie, że pan te psy zaadoptuje ze schroniska, czy mógłby powiedzieć na przestrzeni swojej działalności, jaką osiągnął ilość tych zwierząt, które są zaadoptowane. Dalej poprosił o wyjaśnienie w przypadku specyfiki trzcianeckiej, ponieważ to go najbardziej interesuje.

Pan G. Bielawski dodał, w ciągu roku jako Pogotowie dla Zwierząt odbierają ludziom około 600-700 zwierząt za znęcanie i te wszystkie psy w 90 % mają domy. Ponadto likwidowali dwa schroniska w powiecie grójeckim i powiecie białobrzeskim gdzie było 800 psów. Na przestrzeni lat 2008 – 2011 dla większości znaleziono domy. Przejęli schronisko w Korabiewicach gdzie było 800 czy 900 zwierząt obecnie jest 400 zwierząt i na co dzień zajmują się odbieraniem koni, krów, psów, kotów i te wszystkie zwierzęta mają domy stałe po przypadkach sądowych lub domy tymczasowe. Podobnie z gminny Trzcianka w przypadkach sądowych również zwierzęta mają domy stałe po odbiorze ze schroniska. Dalej wyjaśnił, jeśli chodzi o sytuację w gminie Trzcianka, to np. zabierają konkretnie z Piły 10 psów, dają je do 3 hoteli, do tych psów przyjeżdża psycholog, lekarz, są strzyżone myte czyli te wszystkie zabiegi. Koszt dzienny utrzymania psa w hotelu to 20 zł i różnie bywa, jedne psy znajdują nowego właściciela w ciągu 3 dni a inne w przeciągu kilku miesięcy ale generalnie wszystkie znajdują. Czasami posługują się adopcjami zagranicznymi, czyli wysyłamy zdjęcie do organizacji z którą współpracujemy za zachodnią granicą i oni znajdują dla danego zwierzęcia dom. Rzadko to się zdarza ale czasami tak jest i w tym przypadku jadą te 600, 700 km pod samą granicę i ten pies znajduje nowego właściciela za granicą i to są koszty stowarzyszenia a są to znaczne koszty. Czasami muszą płacić za opiekę zewnętrznym podmiotom ale mają nad tym kontrole i wiedzą gdzie one są i gdzie one idą. Dodał, że likwidacja schroniska to obiór zwierząt ze schroniska i umieszczenie w hotelu. Dla organizacji są to dość duże koszty ale one się przedkładają na dobrostan tych zwierząt. Zajmują się też interwencjami i pies, który jest odebrany przez nas, nie trafia nigdy do schroniska ponieważ schronisko dla zwierzęcia jest traumą i wiele tych zwierząt ma zaburzenia behawioralne. Dalej dodał, że mieli interwencję w Siedlisku na odbiór

dwóch kotów jednemu z mieszkańców ale samorząd uparł się aby te koty poszły na 1,5 roku do schroniska, po 1,5 roku były szkielety z tych kotów ze strasznymi chorobami itd. i tych kotów nie udało się im uratować. Dalej dodał, że oni uciekają od schronisk, nie dajemy zwierzęta do schronisk i chcemy zrobić aby te zwierzęta stamtąd zabierać. Kiedyś jak było schronisko w Jędrzejewie prowadzili program „Skazani na zapomnienie" czyli adopcję najstarszych psów przebywających w schronisku np. psa o imieniu Tygrys, który był w schronisku 10 lat, my je adoptowaliśmy i znalazły domy w Trzciance i gminie Trzcianka a tych psów było około 8,9,10. Były to psy najstarsze, które były zagrożone uśpieniem, teraz tego nie realizujemy i gmina Trzcianka też tego nie realizuje wiadomo, że te psy mają najmniejsze szanse. Dodał, że ich zadaniem jest aby te psy ze schroniska uratować z gminy Trzcianka czy z innej gminy i jak wydamy jakieś pieniądze i udokumentujemy a gmina w przyszłości zaoszczędzi i doceni nasz wkład w takiej czy innej formie aby mogła jakoś te pieniądze zwrócić abyśmy mogli adoptować kolejne zwierzęta w innych gminach i o to nam chodzi. Dodał, że padła tu kwota 35 zł za czipowanie psów u nich jest to kwota 20 zł z czipem i wprowadzeniem do bazy. Są takie gminy, które organizacji pro zwierzęcej powierzają całość podatku za psa i za to organizacja funkcjonuje, edukuje itd. Można by pomyśleć na tym, że Pogotowie dla Zwierząt swoimi wolontariuszami, czy pracownikami zaczipuje wszystkie psy, postara się iść od domu do domu, ustali faktyczną ilość psów (dzisiaj nie wiadomo jaka jest ilość), postara się zaczipować, przekonać tych ludzi do czipowania, pobrać od nich środki, wystawić dokument tym ludziom i wprowadzić do bazy. Dalej dodał, zwolnimy w pierwszym i w drugim roku z podatku tak jak było w Poznaniu. Jak będziemy mieli taką bazę, to zmniejszy się bezdomność i wtedy można wprowadzić podatek od posiadania zwierząt.

Radny M. Dąbrowski dodał, to co pan powiedział te ostanie cztery zdania, to proszę „przelać" na papier plus ewentualny wykaz adopcji. To co pan powiedział jest dość ciekawe ale mało prawdopodobne np. że jest w schronisku 90 psów, pan je w 90 % adoptuje i znajdzie dla nich nowych właścicieli, do końca nie wierzę, że przejmie pan 100 psów czyli zaadoptuje i zaoszczędzone pieniądze będzie pan robił program edukacyjny.

Radny A. Cija dodał, dobrze, że zaczęliśmy nad tym pracować, jeśli można w tej uchwale zmienić to zmieńmy i nikt tu nie chciał nikogo obrazić. Następnie odniósł się do przedstawionego sprawozdania za 2012 i 2013 r, jak w załączeniu. Stwierdził, że on oczekuje precyzyjnego wyjaśnienia: na co, ile, co poszło z konkretnymi rozliczeniami. Chciałby się dowiedzieć nt. 50 psów adoptowanych, że jest podpisana umowa, jakąś treść umowy, ile tych psów wróciło z powrotem, ile kontroli przeprowadzono w związku z tymi adopcjami, co zostało zrobione. Wie, że w edukacji nic nie zostało zrobione, dla niego ten dokument, który członkowie komisji otrzymali jest niewystarczający, powinien być podpisany. Przygotujmy nową propozycję projektu uchwał, przedyskutujmy jeszcze raz a w kolejnym roku

skorzystajmy z tego i może się uda nawiązać współpracę z G. Bielawskim, która zaprocentuje i już bez walki i emocji. Na edukację, naprawdę nie wydaliśmy ani złotówki z tych 240 tys zł a to jest nie do przyjęcia.

Przewodniczący komisji zwrócił się z prośbą do pana Bielawskiego, czy ma jakieś konkretne uwagi, propozycje do uchwały ponieważ są podzielone zdania w tym temacie w obu komisjach i dlatego przerwie posiedzenia komisji po jego wypowiedzi i wznowi 18 marca o godz. 15:00. Komisja Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji sama będzie pracowała nad tym ponieważ Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi nie widzi potrzeby pracy nad tą uchwałą. Dalej dodał, to my będziemy kontynuować prace 18 marca. Następnie poprosił pana Bielawskiego o przedstawienie swoich uwag, jeśli nie ma konkretnych uwag, to prosi o ich przekazanie.

Pan G. Bielawski stwierdził,że brakuje zapisów odnośnie edukacji, to co podkreślił pan A. Cija. Odnośnie bezdomności kotów, brakuje informacji skąd mieszkańcy mogą uzyskać karmę, jest mało środków na dokarmianie bezdomnych kotów. Dalej dodał, że na placu Pocztowym ma 7 bezdomnych kotów i jako mieszkańcy sami sfinansowali sterylizację kotów (nikt nas nie informował,że można), sami kupują karmę, sami je karmią i nie ma żadnej informacji ze strony Urzędu, że można coś takiego zrobić, nie ma informacji do kogo można przyjść po karmę, nie ma informacji co do miejsc karmienia. Są panie na osiedlu XXV lecia, które karmią koty od wielu wielu lat. Dalej dodał, że proponuje zaprosić na to spotkanie komendanta Komisariatu Policji w Trzciance, który wyleje całą listę żali nt. współpracy z Urzędem, z pracownikami Urzędu Miejskiego. W innych gminach jest, że Policja ma w dyspozycji i sama może powiadomić schronisko dla zwierząt o rannym psie itd. brakuje zgody samorządu, żeby oficer Komisariatu Policji w Trzciance w przypadkach losowych, sam mógł zadecydować, a takich przypadków jest niewiele, to nie pogrąży budżetu gminy Trzcianka. Dalej poruszył sprawę, że w niektórych przypadkach (po godzinach pracy lub w weekendy) ciężko jest dodzwonić się do pracowników Urzędu z interwencją lub bezpośrednio do lekarza weterynarii i tego nie ma w programie - całodobowa opieka weterynaryjna w przypadkach losowych z udziałem zwierząt, a to w Trzciance kuleje od lat - dajmy Policji możliwość.

Pan J. Kowalski podkreślił, że wczoraj o godz. 1: 43, Policja do niego dzwoniła i była podjęta interwencja. To jest nie prawda, że telefonu się nie odbiera. Ponieważ Policja często dzwoni w nocy i on odbiera telefony, to można sprawdzić na Policji przecież prowadzą rejestr.

Pani A. Ciemachowska dodała, jeśli jest wypadek i zwierzę jest ranne, Policja w takim przypadku może sama zainterweniować. Nasza zgoda jest potrzebna w przypadkach takich jak jakiś pies, który biega i prawdopodobnie jest bezdomny

(najczęściej bezdomny nie jest) i w tych przypadkach jest potrzebna nasza zgoda ponieważ bardzo często mieszkańcy przyprowadzali psa własnego twierdząc, że jest to pies bezdomny i stąd brała się taka ilość psów w schronisku. Wystarczyłoby aby Policjant zapytał o imię i nazwisko, to wtedy taka osoba się wycofuje.

Radny A. Cija proponuje aby te dwa punkty odnośnie edukacji i adopcji rozbudować, to musi być konkretnie napisane. Nie może być tak, że Policjant nie potrafi spytać czyj to pies, powinna być w programie włączona Policja. Wnioskuje o zaproszenie przedstawiciela Policji aby w tym zakresie była pełna jasność (kto, co jak i gdzie) i wpisać aby nie było wątpliwości.

Przewodniczący komisji ogłosił do 18 marca do godz. 15:00 przerwę w obradach komisji.

Przewodnicząca Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi J. Durejko poprosiła swoich członków o pozostanie ponieważ Komisja będzie obradować oddzielnie.

Na tym zakończoną I część obrad komisji.

Protokolant	Przewodniczący Komisji
Danuta Komarnicka	Krzysztof Oświecimski